

Sygn. akt V ACa 415/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2012r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2012r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko Szpitalowi Miejskiemu wR. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o ustalenie nieistnienia uchwały rady nadzorczej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 marca 2012r., sygn. akt X GC 299/11

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 415/12

UZASADNIENIE

Powód M. L. wniósł o ustalenie nieistnienia uchwały nr (...) rady nadzorczej pozwanej spółki Szpital Miejski w R. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R..

W uzasadnieniu powód podniósł, iż nie został skutecznie odwołany z funkcji członka zarządu i stanowiska prezesa zarządu pozwanej, ponieważ przy podejmowaniu wskazanej uchwały naruszono przepisy bezwzględnie obowiązującego prawa oraz postanowienia aktu założycielskiego spółki. Jego zdaniem nie doszło do ukonstytuowania rady nadzorczej, zwołanej niezgodnie z k.s.h. oraz postanowieniami aktu założycielskiego spółki (brak porządku obrad, brak pisemnego powiadomienia wszystkich członków rady, brak

zwołania zgromadzeń wspólników, brak informacji o zmianie składu rady nadzorczej). To z kolei spowodowało niemożność skutecznego podjęcia uchwały, która nie zaistniała w obrocie prawnym, a więc nie mogła zrodzić skutków prawnych. Powód wskazał, iż jedyny wspólnik spółki A. S. podjął cztery uchwały personalne, mające wpływ na skład osobowy rady nadzorczej. Zdaniem powoda jedyny wspólnik spółki nie miał uprawnienia do uchylania uchwał personalnych.

Powód wskazał także na istnienie interesu prawnego po jego stronie – był prezesem zarządu pozwanej spółki. W czasie pełnienia powierzanej mu funkcji utrudniano mu pracę w spółce. Ostatecznie powód utracił pracę.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu pozwana podniosła zarzut res iudicata, gdyż między stronami toczyło się już postępowanie przez Sąd Rejonowy oraz Sąd Okręgowy z wniosku powoda o unieważnienie wpisu w KRS, dotyczące zmiany składu osobowego zarządu spółki, którego przedmiotem było również ustalenie istnienia uchwały rady nadzorczej pozwanej w sprawie odwołania powoda ze stanowiska i funkcji prezesa zarządu spółki. Pozwana wskazała, iż w powyższym postępowaniu rozstrzygnięto kwestie poruszane przez powoda w uzasadnieniu pozwu, a postępowania te zostały prawomocnie zakończone.

Prawomocnym postanowieniem z 9 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł tytułem kosztów postępowania.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...)w R. została zawiązana umową w formie aktu notarialnego z 15.12.2009 r. Jej jedynym udziałowcem jest Gmina Miasta R..

Umowa stanowi m.in, że rada nadzorcza składa się z trzech do siedmiu osób, przewiduje sposób zwoływania jej posiedzeń i podejmowania uchwał – bezwzględną wielkością głosów obecnych na posiedzeniu w obecności co najmniej połowy składu rady. W spółce obowiązuje regulamin rady nadzorczej uchwalony przez zgromadzenie wspólników.

W dniu 16 lutego 2011 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki odwołało ze składu rady nadzorczej J. N., J. M. (M.) oraz A. B. i powołało w jej skład: G. K., Z. P. i M. W.

W dniu 18 lutego 2011 r. rada nadzorcza w składzie: G. K., Z. P. i M. W. w trybie tajnym jednogłośnie podjęła uchwałę nr (...) „w sprawie odwołania z pełnionej funkcji prezesa zarządu panu M. L.”, odwołującą z dniem jej podjęcia pana M. L. ze stanowiska prezesa zarządu oraz funkcji członka zarządu.

Wcześniej już, bo w dniu 26 listopada 2010 r., ówczesna rada nadzorcza podjęła uchwałę (...), odwołującą powoda z funkcji prezesa zarządu. Spółka wystąpiła do sądu rejestrowego o wykreślenie M. L. z rejestru, lecz wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 25 stycznia 2011 r., z uzasadnieniem, że uchwała w tym przedmiocie została podjęta przy udziale A.K.i W. B., którzy nie posiadali legitymacji do działania jako członkowie organu nadzoru. Z tego też powodu w tym samym dniu oddalony został wniosek o wpisanie wymienionych wyżej osób jako członków rady nadzorczej.

Przed dniem 16 lutego 2011 r. skład rady nadzorczej podlegał kolejnym zmianom. Zgromadzenie wspólników reprezentowane przez ówczesnego Prezydenta Miasta R. A. S. w dniu 21 października 2010 r. powołało w jej skład wymienionych wyżej A. K.i W. B.. W świetle kwestionowania ich uprawnień do pełnienia tej funkcji przez referendarza sądowego ze względu na pozostawanie już przez te osoby członkami rady nadzorczej jednej ze spółek wymienionych w katalogu art. 1 pkt 4 do 7 ustawy z 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, podejmowane były kroki do ukonstytuowania rady bez ich udziału i tak w dniu 7 grudnia 2010 r. odbyło

się zgromadzenie wspólników, nadal reprezentowane przez A. S., lecz podjęte przez nie uchwały zostały zniszczone, nie zapadły zatem skutecznie w wymaganej formie pisemnej, a jedynie zachowane zostały na dysku komputera.

W tym samym dniu W. B. złożył rezygnację z pełnionej w radzie funkcji. Wybór A.K.z 21 października 2010 r. należy natomiast w świetle przeszkody, wynikającej z powyższej ustawy, uznać za nieważny.

Kolejne zgromadzenie wspólników, reprezentowane już przez prezydent G. D., podjęło w dniu 29 grudnia 2010 r. uchwały, uchylające te, które wynikały z zapisów komputerowych z dnia 7 grudnia 2010 r. Nie posiadały one charakteru „powołania”, czy „odwołania” członków, a stanowiły o uchyleniu uchwał z 7 grudnia 2010 r. Jedyna skuteczna uchwała z 21 grudnia 2010 r. dnia dotyczyła powołania w skład rady A. B.. Ustalono wówczas, że w skład rady wchodzi: J. M., A. B.i J. N..

M. B. i P. U. zostali odwołani ze składu rady nadzorczej uchwałami(...) z 21 października 2010 r. nr (...) i (...).

Sąd rejestrowy postanowieniem z 21 kwietnia 2011 r. uwzględnił wniosek pozwanej o wpis do rejestru zmian dotyczących składu osobowego zarządu i rady nadzorczej, przez utrzymanie w mocy postanowienia referendarza sądowego z 24 lutego 2011 r., którym wykreślono z rejestru przedsiębiorców M. L. i M. W. jako członków organu reprezentacji, J. N. jako członka organu nadzoru, a wpisano dane osób, wchodzących w skład zarządu: S. Ś. i A. K.oraz do rady nadzorczej: G. K., Z. P. i M. W.. Sąd Okręgowy w Gliwicach w sprawie X Ga 166/11 oddalił apelację M. L. od powyższego postanowienia sądu rejestrowego.

Bezpośrednio po powołaniu w dniu 16 lutego 2011 r., przed pierwszym posiedzeniem rady nadzorczej jej członkowie zapoznali się z dokumentami spółki, a następnie odbyło się kilka jej posiedzeń, udokumentowanych protokołami, według podanego porządku obrad.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dokumentów i zeznań świadka Z. P. oraz stron, przy czym odnośnie do zeznań powoda Sąd Okręgowy nie podzielił w znacznej mierze jego interpretacji faktów. Dalsze wnioski dowodowe powoda Sąd Okręgowy oddalił, uznając, że zgromadzony materiał dowodowy w szczególności w postaci dokumentów, pozwala na rozstrzygnięcie sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały walnego zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest dopuszczalne. Spółka kapitałowa, podobnie jak każda osoba prawna, dokonuje czynności prawnych poprzez swoje organy. Wynika to z art. 38 k.c., odpowiednio stosowanego do spółek handlowych na podstawie art. 2 k.s.h. W odniesieniu do osoby prawnej można zatem zasadnie utrzymywać, że czynność prawna została dokonana jedynie w sytuacji, w której stanowiący ją akt został podjęty przez jej statutowy organ i w wyniku przeprowadzenia wymaganej procedury. Uchybienie przepisom regulującym procedurę podejmowania uchwały sprawia, że dotknięta jest ona wadami i może zostać wyeliminowana z obrotu w wyniku przeprowadzenia postępowania, uregulowanego w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w art. 249 i 252 k.s.h. Jeśli jednak dojdzie do naruszenia podstawowych unormowań dotyczących procedowania nad uchwałą, uprawniona jest teza, że do jej podjęcia w ogóle nie doszło.

O ile więc co do zasady nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego możliwość występowania z roszczeniem o ustalenie nieistnienia uchwały, o tyle okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że w przypadku uchwały nr (...)brak jest podstaw do przyjęcia wadliwości jej podjęcia, która prowadziłaby do wniosku o jej nieistnieniu. Nie uwzględnił bowiem Sąd Okręgowy zarzutów powoda, odnoszących się do niewłaściwego składu rady nadzorczej, która podjęła tę uchwałę oraz nieprawidłowości jej procedowania.

Z protokołu posiedzenia rady nadzorczej z dnia 18 lutego 2011 r. wynika, że głosowanie nad uchwałą (...) odbyło się „w trybie tajnym”. Tego ustalenia, dokonanego na podstawie dokumentu, nie może podważyć zeznanie Z. P. o głosowaniu przez podnoszenie ręki, gdyż złożone zostało prawie po roku od tej daty, a od tego czasu świadek uczestniczył w wielu posiedzeniach rady i głosował nad różnego rodzaju uchwałami, z których z pewnością znaczna część podejmowana była w sposób jawny.

W zakresie zarzutu powoda odnośnie do sposobu zwołania posiedzenia rady nadzorczej w dniu 18 lutego 2011 r., Sąd Okręgowy wyraził pogląd, iż ani umowa spółki ani regulamin rady nadzorczej nie zawierają regulacji normującej przypadek braku uprawnionych osób do zwołania posiedzenia w sytuacji jednoczesnego odwołania przewodniczącego i zastępcy, stąd należy w tych okolicznościach dopuścić możliwość zwołania tego posiedzenia przez każdego członka rady samodzielnie (w drodze analogii do przepisu art. 389 k.s.h.), a to dla umożliwienia przeprowadzenia posiedzenia. Uprawnieniem jedynego wspólnika pozwanej Spółki jest kształtowanie składu osobowego jej organów według własnego wyboru i przyjętych priorytetów.

Według powoda podejmowanie uchwał zmieniających skład zarządu w trakcie kontraktowania z NFZ było działaniem na szkodę spółki. Ta niestabilna sytuacja dotycząca składu osobowego organów pozwanej z pewnością również w późniejszym czasie niekorzystnie wpływała na zaufanie NFZ i innych kontrahentów do szpitala, powodując stan niepewności i niewiarygodności pozwanej jako strony wszelkich umów. Według Sądu Okręgowego, interes prawny powoda nie może być więc przedkładany obecnie nad interes pozwanej, której znaczenie jako placówki leczniczej jest oczywiste (art. 189 k.p.c.).

Sąd Okręgowy dodał, iż powód nie wykazał, że spółka naruszyła ustawę kominową, co jego zdaniem powinno skutkować rozwiązaniem rady nadzorczej.

Jednocześnie brak wszystkich wpisów w rejestrze, dotyczących kolejno powoływanych osób w skład organów spółki, nie skutkuje nieważnością podejmowanych uchwał. Nie powoduje też konieczności wszczęcia przez sąd rejestrowy postępowania przymuszającego w trybie art.24 ustawy o KRS, które uzasadnione jest w sytuacji nieujawnienia aktualnego składu tych organów. Uchwały te, a nie wpisy, mają charakter konstytutywny, a więc w razie ewentualnej potrzeby ustalenia kolejnych składów organów spółki (np. dla przyjęcia odpowiedzialności ich członków) decydujące znaczenie miałyby ustalenie rzeczywiście obowiązujących w przeszłych okresach uchwał w tym przedmiocie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c. w zw. z § 10 ust.1 pkt 21) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania poprzez nieuwzględnienie wszystkich wniosków dowodowych powoda, potraktowanie ich w sposób wybiórczy oraz interpretowanie ich niezgodnie z obowiązującym w piśmiennictwie na jego niekorzyść i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego. W uzupełnieniu apelacji powód złożył wnioski dowodowe z kopii zeznań świadków i pisma procesowego złożonych w postępowaniu toczonym między stronami przed Sądem Pracy.

Pozwana wniosła o oddalenie i apelacji, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie odniosła zamierzonego skutku i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe i zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, tym samym Sąd Apelacyjny uznał je za własne.

Sąd Okręgowy oddalił część wniosków dowodowych powoda postanowieniem na rozprawie dnia 15 marca 2012 r. Powód wyraźnie podał, iż nie składa zastrzeżenia do tego postanowienia, co oznacza, że w myśl art. 162 k.p.c. utracił on prawo do powoływania się w dalszym toku postępowania, w tym w postępowaniu apelacyjnym, na ewentualne uchybienie procesowe w tym zakresie. W dodatku, mimo podniesienia tego zarzutu w apelacji, nie wskazał on, przeprowadzenie jakich dowodów było niezbędne celem dokonania prawidłowych ustaleń mających wpływ na wynik sporu. Stąd też bliższa polemika z tym zarzutem apelacyjny nie jest możliwa.

Zarzuty odnoszące się do błędnych ustaleń faktycznym w zasadniczym zakresie sprowadzają się do kwestionowania wniosków prawnych, jakie Sąd Okręgowy poczynił powołując się na poszczególne dokumenty i te zarzuty będą podlegały omówieniu przy zagadnieniach prawa materialnego.

Dopuszczalność powództw zaskarżających uchwały rady nadzorczej jest obecnie powszechnie przyjmowana w orzecznictwie i literaturze, przy czym zależnie od tego, czy mamy do czynienia z uchybieniami natury formalnej (brak zawiadomień wszystkich członków, sposób powzięcia uchwały), czy ze sprzecznością z prawem, może to być powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały czy też o stwierdzenie jej nieważności. Uchybienia proceduralne muszą być oczywiste i rażące, i mające wpływ na treść samej uchwały. Wobec tego należy przychylić się do wniosku Sądu Okręgowego, że powództwo wniesione przez powoda było dopuszczalne.

Przepis art. 189 k.p.c., na którym oparto powództwo, wymaga wykazania interesu prawnego do jego wniesienia. Powód upatrywał go w okoliczności, iż na skutek zaskarżonej uchwały przestał być prezesem zarządu i jego członkiem, przez co utracił pracę. Sąd Okręgowy nie badał jego interesu, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że interes spółki nie jest tożsamy z interesem powoda. Stanowisko to należy podzielić.

Sąd Apelacyjny stanął jednak na stanowisku, że powód nie miał interesu prawnego w utrzymywaniu powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały (...) Rady Nadzorczej z dnia 18 lutego 2011 r. Uchwała ta bowiem jest przedmiotem rozstrzygnięcia innej toczzonej sprawy, w Sądzie Okręgowym w Gliwicach, Wydziale Pracy (sygn. akt VIII P 37/11), w której powód, powołując się na nieskuteczność jego odwołania, dochodzi swoich roszczeń związanych ze stosunkiem pracy. Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie, a zwłaszcza już dochodzenie tych świadczeń, powoduje, że powód traci interes prawny w toczeniu odrębnego procesu o ustalenie stosunku prawnego, który jest przedmiotem powództwa o świadczenie. Skuteczność podjęcia uchwały o jego odwołaniu, również tej z dnia 18 lutego 2011 r. (gdyż spór dotyczy również uchwały wcześniejszej tej samej treści), stanowi element stanu faktycznego tamtego procesu i ostateczne rozstrzygnięcie musi zawierać także ustalenie, czy uchwała nr(...) została ważnie podjęta.

Już z tego względu powództwo powinno zostać oddalone.

Odniesieniu się wymagają jednak również pozostałe zarzuty apelacji.

W apelacji powód wskazuje, iż część z dokumentów jest niewiarygodna. Powód podważa dokument z dnia 17 lutego 2011 r., zwłaszcza w zakresie daty jego sporządzenia. Nie jest jednak kwestionowane, że dokument zwołujący zgromadzenie został podpisany przez osoby wchodzące w skład Rady Nadzorczej tego dnia. Podnoszone przez powoda okoliczności stanowią wyłącznie jego przypuszczenia, które nie mogą w sposób przekonujący zaprzeczyć prawdziwości tego dokumentu. Pismo to miało stanowić wyłącznie o zwołaniu posiedzenia rady nadzorczej, powiadomieniu ich o miejscu i czasie spotkania, czym miało wypełnić obowiązki zaproszenia, wynikające z art. 222 § 1 k.s.h. Członkowie Rady musieli zostać powiadomieni skutecznie o tym terminie, gdyż stawili się na owe posiedzenie. Potwierdza to także świadek Z. P.. Brak odniesienia się w protokole z dnia następnego z posiedzenia Rady nie świadczy jeszcze o tym, iż dokument nie został podpisany w dacie na nim ujawnionej. Istotną bowiem dla rozstrzygnięcia sporu była kwestia, że na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 18 lutego 2011 r. był obecny pełen skład tego organu, a nie tryb jego zwołania bez inicjatywy przewodniczącego lub jego zastępcy, tym bardziej, że skład ten był całkowicie nowy i nie wybrano przed pierwszym posiedzeniem, bo wybrać nie sposób było, jego przewodniczącego czy zastępcę. Czynności te mogły zostać wykonane dopiero na pierwszym posiedzeniu, a z punktu widzenia treści art. 222 § 1 k.s.h. dla skuteczności uchwał znaczenie miał jedynie fakt, że wszyscy jego członkowie zostali zaproszeni.

Zaprobować należy również stanowisko Sądu Okręgowego, iż wobec faktu, że przepisy regulujące funkcjonowanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, umowa spółki czy regulamin funkcjonowania rady nadzorczej, nie zawierają szczególnego uregulowania sytuacji, z jaką mamy do czynienia, odpowiednie zastosowanie powinna mieć regulacja art. 389 § 2 k.s.h. odnosząca się również do spółki kapitałowej. Niemniej jednak brak jest wystarczających dowodów na przyjęcie, że osoby biorące udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 18 lutego 2011 r. nie zostali zawiadomieni poprzez podpisanie pisma z dnia 17 lutego 2011 r. Nie ma natomiast żadnego wymogu, aby do podpisania dokumentu mogło dojść jedynie w czasie wspólnego spotkania nowo wybranych członków rady. Wystarczyło, aby każdy z nich zapoznał się z jego treścią, wyraził wolę zwołania i odbycia posiedzenia w konkretnym terminie poprzez podpisanie jego treści.

Słusznie podnosi skarżący, że nie wiadomo, którego dnia nowo wybrani członkowie rady nadzorczej zapoznali się z dokumentacją spółki. Słuchany w charakterze świadka członek rady Z. P. nie był w stanie określić, kiedy to nastąpiło, był jednak pewien, że miało to miejsce przed pierwszym posiedzeniem z jego udziałem. Okoliczność ta nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Znajomość specyfiki funkcjonowania spółki, w której zostaje się członkiem organu, należy traktować jako wyraz staranności działania powołanej osoby, ale nie ma wpływu na ważność obradowania rady, ani tym bardziej na prawidłowość zwołania jej posiedzenia.

Nie można natomiast podzielić argumentacji apelującego o błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy sposobu głosowania nad skarżoną uchwałą. Powołane w apelacji zeznania Z. P. wcale nie potwierdzają stanowiska powoda. Przede wszystkim świadek wielokrotnie zaznaczał, iż ze względu na upływ czasu i wielość posiedzeń, nie pamięta szczegółów tego pierwszego i odwołał się w tym względzie do protokołów. Stwierdził także, że podpisywał protokoły, „(...) każdy protokół, w każdym są zawarte prawdziwe fakty (...)”. Odnosząc się już konkretnie do zaskarżonej uchwały stwierdził: „Nie odpowiem na pytanie, jak przebiegało procesowanie w sprawie tej uchwały, bo posiedzeń było dużo w ciągu kilku dni: 17, 18 i późniejszych dniach, i musiałby spojrzeć do dokumentacji.” Dopiero potem dodaje, że głosowanie odbyło się w sposób jawny, przez podnoszenie ręki. Nie sposób jednak tego odnieść do tego konkretnego głosowania, skoro sam świadek zaznaczył, że nie pamięta go.

Kluczowym zarzutem powoda jest niewłaściwy skład organu w dniu posiedzenia. Powód utrzymuje bowiem, że P. U. został skutecznie powołany w skład rady nadzorczej uchwałą zgromadzenia wspólników dnia 7 grudnia 2010 r. i nie został skutecznie odwołany uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 29 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że zarówno powołanie tej osoby w skład rady, jak i jego odwołanie w datach wskazanych powyżej było prawidłowe.

Organy spółek kapitałowych wyrażają swoją wolę poprzez składanie oświadczeń przez osoby wchodzące w skład danego organu. Wprawdzie zawsze tu chodzi o oświadczenia woli konkretnych osób fizycznych, to jednak przyjmuje się, że w konsekwencji wolę wyraża cały organ, jeśli przewidziana prawem bądź umową większość osób wchodzących w skład organu głosowała za jego przyjęciem. W przypadku jednoosobowego składu organu wyrażona przez tą osobę fizyczną wola jest traktowana jako oświadczenie woli organu. Oświadczenie woli takiego organu, jako zbiór oświadczeń woli wchodzących w jego skład osób fizycznych, interpretuje się według tych samych zasad, co oświadczenie woli konkretnej osoby. To ono jest tu istotne z punktu widzenia ważności, a nie formalne potwierdzenie podjęcia konkretnej uchwały. Na ważność uchwały nie wpływa zatem ani fakt jej oficjalnego ogłoszenia, ani podpisania dokumentu go zawierającego. Wprawdzie z posiedzenia zgromadzenia wspólników należy sporządzić protokół, jednak nieprawidłowości w tym względzie na wpływają na sam fakt, czy uchwała skutecznie została podjęta. Przepisy nie wiążą bowiem obowiązku protokolowania ze skutecznością obradowania (por. art. 248 § 1 k.s.h.). Brak zatem dokumentacji w formie pisemnej z podpisami osoby podejmującej decyzje na zgromadzeniu wspólników dnia 7 grudnia 2010 r. nie przesądza o ważności uchwał. Przebieg tego posiedzenia i treść uchwał nie budziła zresztą wątpliwości wobec zachowania się dokumentacji w formie elektronicznej. W niniejszej sprawie sytuacja przedstawiła się nawet odmiennie, gdyż prawidłowo wypełnione dokumenty w formie pisemnej z posiedzenia zgromadzenia wspólników z dnia 7 grudnia 2010 r. były sporządzone, jednak zostały potem usunięte ze spółki. Nie może być zatem mowy o braku zachowania formy pisemnej, a co najwyżej o braku możliwości ich przedłożenia w chwili obecnej ze względu na ich zabranie i zniszczenie. Podkreślić jednak należy, że o ważności uchwały decyduje fakt ich podjęcia,

a nie zachowanie warunków formalnych. Poza tymi rozważaniami, jako nie mającymi znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, pozostaje prawna kwestia wymogu formy aktu notarialnego dla podjęcia konkretnych uchwał.

Z tych względów należało przyjąć, odmiennie niż uczynił to Sąd Okręgowy, że uchwała o powołaniu w skład rady nadzorczej P. U. w dniu 7 grudnia 2010 r. była skuteczna.

Przyjmując jednak koncepcję prawną oświadczeń woli organu spółki kapitałowej konsekwentnie należy przyjąć, że skuteczne było również odwołanie tej osoby ze składu rady nadzorczej przez zgromadzenie wspólników w dniu(...). Istotna jest tu bowiem wola i zamiar osoby działającej w imieniu organu. Tego dnia, po wyborze nowego Prezydenta Miasta R., działającego jako jedyny wspólnik pozwanej spółki, dla usunięcia wszystkich niejasności, podejmowane były uchwały o uchyleniu poszczególnych uchwał podjętych w dniu 7 grudnia 2010 r., w tym uchwały o powołaniu P. U. na członka rady nadzorczej. Wola tego organu nie była kwestionowana i wynika ona również z treści protokołu tego zgromadzenia, a nadto potwierdzona została przez wyraźne potwierdzenie w dalszej jego treści aktualnego na ten dzień składu rady nadzorczej zgodnego z wolą zgromadzenia wspólników. W skład rady wchodził: J. M., A. B. J. N.. Wolą zatem zgromadzenia wspólników było odwołanie powołanego uprzednio P. U.. Nie jest natomiast decydujące dla ustalenia treści uchwały jej słowna treść. Istotą bowiem oświadczenia woli jest zamiar go składającego, a nie użyte sformułowanie. Wobec tego należy przyjąć, że z dniem 29 grudnia 2010 r. P. U. nie był już członkiem rady nadzorczej pozwanej spółki, nie mógł zatem uczestniczyć w posiedzeniu, na którym zapadła zaskarżona uchwała.

Również, wbrew twierdzeniom powoda, należało uznać, że porządek obrad rady nadzorczej na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2011 r. był prawidłowo przyjęty. W posiedzeniu tym brali udział wszyscy członkowie organu. W protokole zawarto zapis, że rada nadzorcza przyjęła wskazany porządek obrad. Zapis ten nie budzi wątpliwości. Nie jest natomiast niezbędne, aby dodatkowo odnotowywać, że brak było sprzeciwu. Gdyby taki sprzeciw zgłoszono, a nikt takiego twierdzenia nie utrzymuje, to konieczne byłoby odnotowanie tego faktu. Skoro w przebiegu posiedzenia sprzeciwu nie było nie ma racji bytu wprowadzanie wymogu zaakcentowania tego faktu.

Zaznaczyć też należy, że wobec faktu, iż rada była reprezentowana przez pełny skład, możliwe było przyjęcie zmian w porządku obrad, a nawet wprowadzenie nowego punktu i podjęcie uchwały nim nie objętej, o ile uchwała jako kolegialne oświadczenie woli została skutecznie podjęta. Ani bowiem przepisy kodeksu prawa handlowego ani umowa spółki, ani przyjęty regulamin obradowania rady nadzorczej, nie przewidują, kto i kiedy sporządza porządek obrad w sytuacji wymiany całego składu organu i braku tym samym przewodniczącego i jego zastępcy, nie wyłącza też możliwości wprowadzenia zmian do porządku w trakcie posiedzenia pełnego składu. Możliwość taką przepisy przewidziały dla zgromadzenia wspólników (art. 239 k.s.h.), stąd wynika, że koncepcja taka jest generalnie dopuszczalna w funkcjonowaniu organów spółki kapitałowej. W niniejszym przypadku należało przyjąć, iż mimo, że porządek obrad nie został zaproponowany przez przewodniczącego rady (przyjęcie porządku obrad nastąpiło przed wyborem przewodniczącego i jego zastępcy), został on ważnie przyjęty przez członków rady obecnych w pełnym komplecie na tym posiedzeniu. Zakres uchwały natomiast wynika z jej treści, a nie tytułu.

Dla ważności uchwały nie ma też znaczenia kwestia, czy osoby wchodzące w skład organów pozwanej spółki uważały, że powód został już uprzednio skutecznie odwołany z funkcji prezesa i z członka zarządu. Ich osobiste przeświadczenie na ma wpływu na skuteczność pierwszej czy drugiej uchwały o odwołaniu powoda. Zgromadzenie wspólników miało jednak w tym względzie wątpliwości prawne, gdyż sąd rejestrowy zakwestionował tą uchwałę ze względu na powołanie do składu rady nadzorczej osoby wyłączonej z mocy prawa.

Stąd też Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym, gdyż okoliczności, które miały one wykazać pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie.

Słusznie też Sąd Okręgowy zaznaczył, iż wpisy do rejestru sądowego członków rady nadzorczej i zarządu mają charakter deklaratoryjny, co oznacza, że ich powołanie lub odwołanie jest uzależnione od skutecznie podjętej uchwały, a nie od ujawnienia w rejestrach handlowych. Na członkach zarządu spółki kapitałowej ciąży obowiązek zgłaszania

wszystkich zmian i odpowiedzialność za uchybienie temu obowiązki, ale kwestie te nie są przedmiotem niniejszego postępowania.

Reasumując należy stwierdzić, iż powództwo powinno zostać oddalone już z braku interesu prawnego, jednak zarzuty zgłoszone w stosunku do skarżonej uchwały też nie zasługują na uwzględnienie, a przede wszystkim należy podkreślić, iż nie można by było ich uznać za rażące i mające wpływ na treść uchwały nr(...).

Naruszenie zasad współzycia społecznego może prowadzić do nieważności uchwały w myśl art. 58 k.c., jednak powództwa o stwierdzenie nieważności powód nie wnosił. Nadto okoliczności, które powołuje, nie mogą zostać uznane za naruszenie tych zasad. Fakt, że w pozwanej spółce istniały wątpliwości prawne, które osoby wchodzi w skład poszczególnych organów, i dążenie z tego powodu do wyklarowania sytuacji prawnej spółki poprzez powołanie całkiem nowych składów osobowych rady nadzorczej i zarządu, nie może być uznane za naruszenie społecznych norm. To właśnie utrzymywanie takiej sytuacji w dalszym ciągu rodziłoby problemy w funkcjonowaniu pozwanej spółki, która świadczy usługi o szczególnym charakterze. Podjęte działania w dniu 16 lutego i 18 lutego 2011 r., w tym zaskarżona uchwała, usunęły wątpliwości co do składu organów funkcjonujących w spółce i umożliwiło dalsze jej funkcjonowanie.

Apelacja podlegała oddaleniu, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą. Na jedyny koszt poniesiony przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 21 w zw. z § 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.